



KALENDARZ MIESIĘCZNIKA KATOLICKIEGO

RODZINA 2021

STYCZEŃ

1. P. **NOWY ROK**
BOŻEJ RODZ. MARYI
2. S. Grzegorza, Bazylego
3. N. **2. N. po NARODZENIU PAŃSKIM**
4. P. Anieli, Eugeniusza
5. W. Edwarda, Hanny
6. S. **OBJAWIENIE PAŃSKIE**
Kacpra, Melchiora, Baltazara
7. C. Juliana, Lucjana
8. P. Seweryna, Teofila
9. S. Juliana, Marceliny
10. N. **CHRTU PAŃSKIEGO**
11. P. Honoraty, Matyldy
12. W. Arkadiusza, Czesławy
13. S. Weroniki, Bogumily
14. C. Hilarego, Feliksa
15. P. Franciszka, Pawła
16. S. Marcelego, Włodzimierza
17. N. **Jana, Antoniego**
18. P. Rozp. Tyg. M. o Jedn. Chrz.
19. W. Henryka, Marty
20. S. Sebastiana, Fabiana
21. C. Dzień Babci
Agnieszki, Jarostawa
Dzień Dziadka
Dominika, Wincentego
23. S. Rajmunda, Karola
24. N. **Tymoteusza, Felicjana**
25. P. Zak. Tyg. M. o Jedn. Chrz.
26. W. Pauliny, Polikarpa
27. S. Anieli, Jana
28. C. Juliana, Tomasza
29. P. Zdzisława, Franciszka
30. S. Macieja, Marty
31. N. **Jana, Ludwika**

LUTY

1. P. Brygidy, Ignacego
2. W. **MATKI BOŻEJ GROMN.**
OFIAROWANIE PAŃSKIE
3. S. Błażeja, Oskara
4. C. Andrzeja, Weroniki
5. P. Agaty, Adelajdy
6. S. Doroty, Pawła
7. N. **Ryszarda, Romualda**
8. P. Hieronima, Jana
9. W. Apolonii, Nikifora
10. S. Elwiry, Jacka
11. C. Marii, Lucjana
12. P. Eulalii, Modesta
13. S. Grzegorza, Katarzyny
14. N. **Cyryla, Metodego**
15. P. Faustyny, Kladiusza
16. W. 68. rocznica śmierci
bpa F. Hodura
17. S. **POPIELEC**
18. C. Szymona, Konstancji
19. P. Konrada, Arnolda
20. S. Leona, Eustachego
21. N. **I WIELKIEGO POSTU**
22. P. Marty, Małgorzaty
23. W. Izabeli, Damiana
24. S. Macieja, Marka
25. C. Wiktora, Cezarego
26. P. Aleksandra, Mirosława
27. S. Gabriela, Anastazji
28. N. **II WIELKIEGO POSTU**

MARZEC

1. P. Albina, Antoniego
2. W. Heleny, Pawła
3. S. Feliksa, Kunegundy
4. C. Kazimierza, Eugeniusza
5. P. Fryderyka, Teofila
6. S. Róży, Wiktora
7. N. **III WIELKIEGO POSTU**
8. P. Dzień Kobiet
Beaty, Wincentego
9. W. Franciszki, Dominika
10. S. Cypriana, Marcelego
11. C. Konstantego, Ludostawa
12. P. Grzegorza, Justyny
13. S. Bożeny, Krystyny
14. N. **IV WIELKIEGO POSTU**
15. P. Klemensa, Ludwika
16. W. Hilarego, Izabeli
17. S. Patryka, Zbigniewa
18. C. Cyryla, Edwarda
19. P. Św. Józefa Oblubieńca NMP
20. S. Klaudivii, Maurycego
21. N. **V WIELKIEGO POSTU**
22. P. Bogustawa, Katarzyny
23. W. Feliksa, Pelagii
24. S. Katarzyny, Marka
25. C. ZWIASTOWANIE NMP
26. P. Emanuela, Teodora
27. S. Lidii, Ernesta
28. N. **NIEDZIELA PALMOWA**
29. P. Bertolda, Eustachego
30. W. Amelii, Leonarda
31. S. Gwidona, Beniamina

KWIECIEŃ

1. C. WIELKI CZWARTEK
2. P. WIELKI PIĄTEK
16. roczn. śmierci
św. Jana Pawła II
3. S. WIELKA SOBOTA
4. N. **WIELKANOC**
5. P. **PONIEDZIAŁEK**
WIELKANOCNY
6. W. Ireneusza, Izoldy
7. S. Jana, Rufina
8. C. Waltera, Dionizego
9. P. Marcelego, Marii
10. S. Makarego, Michała
11. N. **II WIELKANOCNA**
MIŁOSIERDZIA BOŻEGO
12. P. Damiana, Juliusza
13. W. Idy, Przemysława
14. S. Justyny, Waleriana
15. C. Anastazji, Teodora
16. P. Julii, Benedykta
17. S. Roberta, Rudolfa
18. N. **III WIELKANOCNA**
19. P. Leona, Tymona
20. W. Sary, Agnieszki
21. S. Anzelma, Feliksa
22. C. Łukasza, Leona
23. P. Jerzego, Wojciecha
24. S. Aleksęgo, Grzegorza
25. N. **IV WIELKANOCNA**
26. P. Kladiusza, Marzeny
27. W. Zyty, Felicji
28. S. Piotra, Ludwika
29. C. Katarzyny, Hugona
30. P. Mariana, Katarzyny

MAJ

1. S. **Święto Pracy; św. Józefa**
2. N. **V WIELKANOCNA**
3. P. **NMP KRÓLOWEJ POLSKI**
Święto Konstytucji 3 Maja
4. W. Moniki, Floriana
5. S. Ireny, Waldemara
6. C. Filipa, Jakuba
7. P. Augusta, Róży
8. S. Stanisława, Wiktora
9. N. **VI WIELKANOCNA**
10. P. Antoniny, Izydora
11. W. Franciszka, Miry
12. S. Achillesa, Joanny
13. C. **Roberta, Sewacego**
14. P. Macieja, Bonifacego
15. S. Zofii, Izydora
16. N. **VII WIELKANOCNA**
WNIEBOWSTĄP. PAŃSKIE
17. P. Sławomira, Weroniki
18. W. Eryka, Feliksa
19. S. Iwona, Piotra
20. C. Bernardyna, Aleksandra
21. P. Tymoteusza, Wiktora
22. S. Rity, Heleny
23. N. **ZESŁANIE DUCHA ŚW.**
24. P. Joanny, Marii
25. W. Grzegorza, Urbana
26. S. Dzień Matki
27. C. Augustyna, Juliana
28. P. Jaromira, Justyny
29. S. Urszuli, Magdaleny
30. N. **TRÓJCY PRZENAJŚW.**
31. P. Anieli, Marii

CZERWIEC

1. W. Dzień Dziecka
2. S. Marcelina, Piotra
3. C. **BOŻE CIAŁO**
4. P. Karola, Franciszka
5. S. Bonifacego, Walerii
6. N. **Norberta, Pauliny**
7. P. Michała, Roberta
8. W. Wilhelma, Seweryna
9. S. Pelagii, Dominika
10. C. Bogumila, Małgorzaty
11. P. Barnaby, Feliksa
12. S. Jana, Onufrego
13. N. **Antoniego, Lucjana**
14. P. Elwiry, Walerego
15. W. Jolanty, Wita
16. S. Aliny, Justyny
17. C. Laury, Alberta
18. P. Elżbiety, Marka
19. S. Gerwazego, Protazego
20. N. **Bogny, Florentyny**
21. P. Alicji, Alojzego
22. W. Pauliny, Flawiusza
23. S. Dzień Ojca
24. C. Narodziny
św. Jana Chrzciciela
25. P. Łucji, Wilhelma
26. S. Jana, Pawła
27. N. **Władysława, Marii**
NMP NIEUST. POMOCY
28. P. Leona, Ireneusza
29. W. Św. Apostołów
Piotra i Pawła
30. S. Lucyny, Emilii

LIPIEC

1. C. Haliny, Mariana
2. P. Marii, Urbana
3. S. Jacka, Anatola
4. N. **Malwiny, Elżbiety**
5. P. Antoniego, Karoliny
6. W. Cyryla, Metodego
7. S. Dominiki, Łucji
8. C. Elżbiety, Edgara
9. P. Weroniki, Zenona
10. S. Amelii, Filipa
11. N. **Benedykta, Olgi**
12. P. Brunona, Jana
13. W. Eugeniusza, Małgorzaty
14. S. Kamila, Marcelego
15. C. Henryka, Włodzimierza
16. P. Benedykta, Eustachego
17. S. Aleksęgo, Bogdana
18. N. **Kamila, Szymona**
19. P. Marcina, Wincentego
20. W. Czesława, Hieronima
21. S. Daniela, Wiktora
22. C. Marii, Magdaleny
23. P. Sławomira, Apolinarego
24. S. Kingi, Krystyny
25. N. **Jakuba, Krzysztofa**
26. P. Anny, Joachima, Hanny
27. W. Julii, Natalii
28. S. Wiktora, Innocentego
29. C. Marty, Olafa
30. P. Piotra, Julity
31. S. Ignacego, Lubomira

SIERPIEŃ

1. N. **77. rocznica**
Powstania Warszawskiego
2. P. Marii, Gustawa
3. W. Lidii, Nikodema
4. S. Dominiki, Protazego
5. C. Marii, Oswalda
6. P. PRZEMIENIENIE PAŃSKIE
7. S. Doroty, Kajetana
8. N. **Dominika, Emiliana**
9. P. Jana, Romana
10. W. Borysa, Wawrzyńca
11. S. Lidii, Zuzanny
12. C. Euzebiusza, Klary
13. P. Heleny, Hipolita
14. S. Maksymiliana, Alfreda
15. N. **WNIEBOWZIĘCIE NMP**
16. P. Joachima, Rocha
17. W. Anity, Jacka
18. S. Heleny, Laury
19. C. Bolestawa, Juliusza
20. P. Bernarda, Sobiestawa
21. S. Jolanty, Piusa
22. N. **Marii, Cezarego**
23. P. Filipa, Wiktora
24. W. Bartomieja, Jerzego
25. S. Grzegorza, Ludwika
26. C. MB CZĘSTOCHOWSKIEJ
27. P. Moniki, Cezarego
28. S. Adeliny, Aleksęgo
29. N. **Jana, Sabiny**
30. P. Róży, Szczęsnego
31. W. Bohdana, Rajmunda

WRZESIEŃ

1. S. 82. rocznica wybuchu
II wojny światowej
2. C. Stefana, Juliana
3. P. Szymona, Franciszka
4. S. Rozalii, Róży
5. N. **Doroty, Wawrzyńca**
6. P. Beaty, Zachariasza
7. W. Melchiora, Reginy
8. S. NARODZENIE NMP
9. C. Piotra, Sergiusza
10. P. Łukasza, Mikołaja
11. S. Jacka, Prota
12. N. **Marii, Gwidona**
13. P. Eugenii, Aureliusza
14. W. PODWYŻ. KRZYŻA ŚW.
15. S. MB BOLESNEJ
16. C. Edyty, Kornelii
17. P. Roberta, Justyny
18. S. Irmy, Stanisława
19. N. **Januarego, Konstancji**
20. P. Filipiny, Eustachego
21. W. Mateusza, Hipolita
22. S. Tomasza, Maurycego
23. C. Marleny, Bogustawa
24. P. Gerarda, Teodora
25. S. Aurelii, Władysława
26. N. **Kosmy, Damiana**
27. P. Justyny, Wincentego
28. W. Wacława, Marka
29. S. Michała, Rafała, Gabriela
30. C. Grzegorza, Hieronima

PAŹDZIERNIK

1. P. Remigiusza, Danuty
2. S. Św. Aniołów Stróżów
3. N. **Teresy, Gerarda**
4. P. Edwina, Franciszka
5. W. Apolinarego, Faustyny
6. S. Artura, Brunona
7. C. NMP RÓŻAŃCOWEJ
8. P. Brygidy, Pelagii
9. S. Bogdana, Dionizego
10. N. **Franciszka, Pauliny**
11. P. MACIERZYNSTWA NMP
12. W. Maksymiliana, Eustachego
13. S. Edwarda, Honorata
14. C. Dzień Edukacji Narodowej
15. P. Dzień Dziecka Utraconego
Jadwigi, Teresy
16. S. Ambrozego, Florentyny
17. N. **Wiktora, Małgorzaty**
18. P. Lucyny, Łukasza
19. W. Piotra, Pelagii
20. S. Ireny, Jana
21. C. Urszuli, Jakuba
22. P. Filipa, Flawiusza
23. S. Ignacego, Teodora
24. N. **Marcina, Rafała**
25. P. Darii, Ingi
26. W. Ewarysta, Lucjana
27. S. Sabiny, Wincentego
28. C. Szymona, Tadeusza
29. P. Michała, Wioletty
30. S. Przemysława, Zenobii
31. N. **Krzysztofa, Urbana**

LISTOPAD

1. P. **Wszystkich Świętych**
2. W. DZIEN ZADUSZNY
3. S. Sylwii, Huberta
4. C. Karola, Olgierda
5. P. Elżbiety, Sławomira
6. S. Leonarda, Feliksa
7. N. **Willibrorda, Antoniego**
8. P. Wiktora, Seweryna
9. W. Teodora, Ursyna
10. S. Leona, Andrzeja
11. C. **Święto Niepodległości**
Marcina, Wiktorii
12. P. Renaty, Witolda
13. S. Benedykta, Stanisława
14. N. **Serafina, Wawrzyńca**
15. P. Alberta, Leopolda
16. W. Gertrudy, Edmunda
17. S. Grzegorza, Salomei
18. C. Romana, Klaudyny
19. P. Elżbiety, Seweryna
20. S. Edmunda, Rafała
21. N. **CHRYSZTUSA KRÓLA**
WSZECHŚWIATA
22. P. Cecylii, Marka
23. W. Felicjy, Klemensa
24. S. Marii, Flory
25. C. Katarzyny, Elżbiety
26. P. Leonarda, Konrada
27. S. Wirgiliusza, Waleriana
28. N. **I ADWENTU**
29. P. Błażeja, Saturnina
30. W. Andrzeja, Konstantego

GRUDZIEŃ

1. S. Edmunda, Natalii
2. C. Pauliny, Rafała
3. P. Franciszka, Lucjana
4. S. Barbary, Jana
5. N. **II ADWENTU**
6. P. Mikołaja, Emiliana
7. W. Ambrozego, Marcina
8. S. NIEPOK. POCZ. NMP
9. C. Leokadii, Walerii
10. P. Julii, Marii
11. S. Damazego, Daniela
12. N. **III ADWENTU**
13. P. Łucji, Otylii
14. W. Alfreda, Izydora
15. S. Celiny, Niny
16. C. Albiny, Zdzistawy
17. P. Olimpii, Łazarza
18. S. Bogustawa, Gracjana
19. N. **IV ADWENTU**
20. P. Bogumila, Dominika
21. W. Tomasza, Piotra
22. S. Honoraty, Zenona
23. C. Wiktorii, Jana
24. P. WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA
25. S. **BOŻE NARODZENIE**
26. N. **DRUGI DZIEŃ ŚWIĄT**
Świętej Rodziny
27. P. Jana, Fabioli
28. W. Młodzianków Męczenników
29. S. Dawida, Dominika
30. C. Eugeniusza, Irminy
31. P. Sylwestra, Melanii

RODZINA

NR 1 (1888) 2021 r. • MIESIĘCZNIK KATOLICKI • CENA 2 ZŁ NR INDEKSU 374776 • PL. ISSN 0137-8287



Szczęśliwego Nowego Roku

17 stycznia 1945 rok – minęło już 76 lat od tamtego dnia...

Czas po Apokalipsie – zagładzie niszczącej cywilizację

Przypomnijmy ten dzień:

„Był 17 stycznia, niesamowite słońce, ale mróz piekielny” – wyzwolenie Warszawy.

Po ponad 5 latach okrutnej wojny stolica Polski wreszcie została wyzwolona z niemieckiej okupacji, od pół roku wolny był prawy brzeg Wisły. Wkraczające do miasta polskie i radzieckie oddziały wojskowe zastały morze ruin...

Niegdyś kwitnąca metropolia została już mocno zniszczona w czasie nalotów we wrześniu 1939 roku, wówczas tak bardzo ucierpiał Zamek Królewski, później swoje dołożyły naloty sowieckie, a po powstaniu w getcie zrównano z ziemią całą dawną Dzielnicę Północną. Największy cios przyszedł w czasie Powstania Warszawskiego oraz w okresie pomiędzy powstaniem a wyzwoleniem, gdy Niemcy z rozmysłem wyburzali zachowane jeszcze budynki, perły warszawskiej architektury (np. pałac Bruhla czy pałac Saski). Zniszczenie budynków to jedno. Znacznie większą tragedią były cierpienia ludności Warszawy.

W roku 1939 ludność Warszawy wynosiła 1,3 mln, w tym około 300 tysięcy ludności żydowskiej. Szacuje się, że w trakcie wyzwolenia na lewym brzegu Wisły przebywało nie więcej niż tysiąc osób. Niemal wszyscy Żydzi zginęli w obozach zagłady. Polscy mieszkańcy Warszawy zginęli bądź w czasie Powstania Warszawskiego, bądź zostali wywiezieni po jego upadku. Ci, którzy zostali, nie mieli gdzie się podziać. Pozostanie w ruinach było dla nich jedyną formą przetrwania.

Jedną z takich osób spotkała pani Anna Szelewicz*, gdy wkraczała z polskim wojskiem do opuszczonej przez Niemców Warszawy:

„Przejechaliśmy przez Dziekaniaów, Łomianki, Bielany, wkroczyli-



śmy na Żolibórz – 1. Armia Ludowego Wojska Polskiego. Był 17 stycznia, niesamowite słońce, ale mróz piekielny. Weszłam z kolegami do piwnicy przy ulicy Gen. Zajączka. Chłopcy znaleźli piecyk, ale nie było rury – dym szedł do piwnicy i gryzł w oczy. Wyszliśmy na

dwór cali czarni od dymu. Usiadłam na takiej pięknej otomanie... Za chwilę paliłam z koleżanką krzesła i wszystko, co popadło, w ognisku.

Pomyślałam sobie: Boże, przecież na Żoliborzu mieszka moja ciotka, rodzona siostra mojego oj-





my jesteśmy wojskiem, ale proszę mi powiedzieć, gdzie jest plac Wilsona? – Dziecko kochane, ale czy wy już naprawdę jesteście? Dla niego to było takie istotne, a ja myślałam tylko o tym, jak się dostać na plac Wilsona...”. (Źródło: „Powroty”, Warszawa 1945-46, wybór i oprac. Magda Szymańska, Wyd. DSH/KARTA, Warszawa 2015).

ca. Znam adres, ale nie wiem, gdzie to jest. Nie miałam kogo zapytać o drogę... Co to znaczy wjeżdżać do miasta, gdzie nikogo nie ma... Gdzie jest pusto?!

Wiadukt przy Dworcu Gdańskim był zawalony, sam gruz. W pewnym momencie zauważam człowieka w długim czarnym płaszczu idącego od strony zniszczonego getta.

Schodził powoli po gruzach. Byłam taka szczęśliwa, że kogoś widzę! Myślę: czego on płacze? A on bierze mnie w objęcia i: – Boże, to już jest wojsko?! Ja mówię: – Tak,



(www.ekartkawarszawy.pl)

* Anna Szelewicz (1925-2016) porucznik Wojska Polskiego, radiotelefonistka 2 Pułku Artylerii Lekkiej.



Afisz KRN informujący o wyzwoleniu Warszawy: „Warszawa wyzwolona krwią i znojem żołnierza polskiego i radzieckiego leży w gruzach. W ruinie leży „dumna stolica” naszego kraju, miasto bohaterkie i niezłomne, które nigdy nie schyliło czoła przed zbrodniczym hitleryzmem i przez pięć lat było żywym, płomiennym protestem przeciw zaborczej przemocy (...). Straszliwe to cmentarzysko niewidziane dotąd nigdzie i nigdzie w nowożytnej historii wstrząsa sercem każdego Polaka, wzburzone bólem i gniewem, nienawiścią do hitlerowskich zbirów, którzy zniszczyli Warszawę (...). I dlatego odbudujemy Warszawę jeszcze piękniejszą niż była.(...)”

Do wszystkich Polaków!
RODACY i RODACZKI.
Obywatele i Obywatelki!

Polacy i Polki!

Wypadek ten nie może pozostać bez protestu Komitetu Powstania Warszawskiego.
 Zgłoszenie on będzie do sądu w tym sprawie za wszelką cenę.

Hajduki i bandy barzywdom Warszawy!
 Niech zycie odbudujemy stolicę naszego kraju!
 Niech żyje Warszawa – serce Polski!

Krajowa Rada Narodowa

Kolęda, którą powinno się śpiewać w święto Trzech Króli

Jest tu mowa o pięknej kolędzie, ale niezbyt znanej, gdyż rzadko pojawia się w śpiewnikach kolęd Bożonarodzeniowych. Usłyszeć ją można na koncertach świątecznych lub jasełkach wystawianych w czasie trwania okresu Bożego Narodzenia. Kolęda *Trzej Królowie jadą...* (lub pod tytułem: *Skrzypi wóz, wielki mróz*) powstała prawdopodobnie w pierwszej połowie XIX wieku (autor tekstu i kompozytor melodii nie jest znany). Oto ona:

Trzej Królowie jadą...

*Skrzypi wóz, wielki mróz.
Wielki mróz na ziemi.
Skrzypi wóz, wielki mróz.
Wielki mróz na ziemi.*

Ref. *Trzej królowie jadą,
złoto, mirrę kładą.
Hej, kolęda, kolęda.*

*Trzej Królowie jadą,
złoto, mirrę kładą.
Hej, kolęda, kolęda.*

*A komuż takiemu,
Dzieciątku małemu.
A komuż takiemu,
Dzieciątku małemu.*

Ref. *Coż to za Dzieciątko.
Musi być Paniątko.
Hej, kolęda, kolęda.*

*Cóż to za Dzieciątko.
Musi być Paniątko.
Hej, kolęda, kolęda.*

*Pasterze na lirze, na
skrzypeczkach grali.
Pasterze na lirze, na
skrzypeczkach grali.*

Ref. *W tę stronę do szopy
Prędko przybiegali.
Hej, kolęda, kolęda.
W tę stronę do szopy
Prędko przybiegali.
Hej, kolęda, kolęda.*



*To Jezus maluśki,
to Dzieciątko krasne.
To Jezus maluśki,
to Dzieciątko krasne.*



Ref. *Cichutkie, malutkie
Jak słoneczko jasne.
Hej, kolęda, kolęda.*

*Cichutkie, malutkie
Jak słoneczko jasne.
Hej, kolęda, kolęda.*

*Pójde ja do Niego,
poproszę od Niego.
Pójde ja do Niego,
poproszę od Niego.*

Ref. *Daj nam, Boże Dziecię
Pokój na tym świecie.
Hej, kolęda, kolęda.*

*Daj nam, Boże Dziecię
Pokój na tym świecie.
Hej, kolęda, kolęda.*

*Skrzypi wóz, wielki mróz.
Wielki mróz na ziemi.
Skrzypi wóz, wielki mróz.
Wielki mróz na ziemi.*



Orszak Trzech króli w Kottowie (styczeń 2018)
... oraz w Krzykawie-Małobądku (styczeń 2019)



W trosce o zachowanie nienaruszonego depozytu wiary

(4)

W przeddzień otrzymania przez ks. Piotra Codde sakry biskupiej, przybył do niego inter-nuncjusz z Brukseli i prosił o podpisanie *Formuły*. Chociaż ks. Codde wyraził gotowość potępienia owych pięciu zdań, odmówił jednak potwierdzenia, że zostały one napisane przez Jansena. To właśnie stało się później przyczyną oskarżenia arcybiskupa Piotra Codde o jansenizm.

Na skutek wrogiego nastawienia holenderskiej zwierzchności protestanckiej do katolików, ks. Piotr Codde nie otrzymał tytułu arcybiskupa Utrechtu, lecz arcybiskupa Sebasty z obowiązkiem administrowania Kościołem w arcybiskupstwie Utrechtu. Tytuł arcybiskupa Utrechtu miał przybrać dopiero po ewentualnej zmianie sytuacji politycznej w kraju.

Jednakże losy potoczyły się inaczej. W 1702 roku został on suspendowany przez papieża, a po dwóch latach odwołany z zajmowanego stanowiska. Wprawdzie nie zgodził się z oskarżeniem, ani ze złożeniem urzędu, ale nie pełnił już swego urzędu. Na jego miejsce wyznaczono – wbrew obowiązującego prawa – wikariusza apostołskiego ks. Teodora de Cock. Duchowieństwo holenderskie nie uznało jednak tej zmiany i odmówiło posłuszeństwa nowemu rządcy. Arcybiskup Piotr Codde zmarł w 1710 roku.

Po jego śmierci Rzym i Kapituła Utrechcka nie mogły osiągnąć porozumienia, co do osoby nowego arcybiskupa. Toteż z powodu braku biskupa, który zapewniałby katolickość Kościoła, biskupstwa były zarządzane przez kapitułę.

W roku 1719 sytuacja się zmieniła. (...)



Św. Baltazar

(cdn.)

Przywiodła Ich Betlejemską Gwiazda

To właśnie Gwiazda Betlejemska – jasny obiekt astronomiczny widoczny na niebie – według Ewangelii św. Mateusza doprowadził Mędrców ze Wschodu (Trzech Króli) do Betlejem, miejsca narodzin Jezusa Chrystusa. Działo się to za panowania króla Heroda Wielkiego w Judei.

Według proroctwa Micheasza właśnie w Betlejem urodził się król żydowski, toteż Mędrcy śpieszyli, by jak najprędzej odnaleźć Jezusa, oddać Mu pokłon i złożyć dary. Ukazanie się Mędrców na dworze Heroda w Jerozolimie wzbudziło u monarchy lęk przed narodzeniem się nowego Władcy, który odbierze mu władzę, toteż polecił Mędrcom, by po powrocie z Betlejem natychmiast powiadomili go, gdzie znajduje się owo Dziecię. Gwiazda prowadziła Mędrców na samo miejsce – do betlejemskiej groty. Trzej Królowie złożyli Boskiemu Dzieciątku pokłon i ofiarowali dary. Kacper ofiarował kadzidło – symbol Boskości, Melchior – złoto – symbol władzy królewskiej, a Baltazar – mirrę, zapowiedź męczeńskiej śmierci. Ostrzeżeni we śnie przez anioła, że Herod chce zabić Dziecię, inną drogą powrócili do swojej krainy.

6 stycznia (w 2021 roku święto przypada w środę) **Kościół obchodzi uroczystość Trzech Króli: Kacpra, Melchiora i Baltazara. Święto to zamyka trwające od Wigilii obchody święta Bożego Narodzenia.**



Pokłon Trzech Króli – mal. Giovanni Battista Tiepolo (1696 – 1770)

Niejeden miłośnik astronomii zastanawiał się z pewnością nad zagadką Gwiazdy Betlejemskiej towarzyszącej podróży Trzech Króli. Czy rzeczywistość istniała? Co na to naukowcy, przeczytajmy:

„17 czerwca drugiego roku przed naszą erą doszło do zlania się dwóch planet w jeden punkt – twierdzą naukowcy

z Obserwatorium toruńskiego. Około 1000 kilometrów od Jerozolimy położona była Mezopotamia i Babilonia, gdzie astronomia stała na bardzo wysokim poziomie. Było tam bardzo

dużo obserwatorów, którzy patrzyli w niebo i poszukiwali znaków. Babilończycy próbowali odczytać wpływ gwiazd i układu planet na losy człowieka. Jeśli Mędrcy ze Wschodu przybyli z Mezopotamii, to tam dostrzegli ponad dwa tysiące lat temu właśnie ten znak, który przywiodł ich do Jerozolimy i do Betlejem. Zlanie się dwóch planet w jeden punkt było zjawiskiem fenomenalnym, niebywałym. Doszło do niego w gwiazdozbiore Lwa. Lew to symbol narodu żydowskiego. Czy więc to nie był właśnie znak, który oznajmiał: oto w narodzie żydowskim wydarzyło się coś wielkiego i niezwykłego!” (RMF 24)

Opisane w Ewangelii św. Mateusza postacie i wydarzenia mają swoją podstawę historyczną. Tak było rzeczywi-

ście. I Gwiazda Betlejemska również zajaśniała na niebie.

Chrześcijańska uroczystość Trzech Króli – inaczej zwana jest Objawieniem Pańskim, Epifanią – mającą uczcić Objawienie się Boga człowiekowi, obecność Boga w historii człowieka, a także uzdolnienie człowieka do rozumowego poznania Boga.

Godzina próby

(opowiadanie na Nowy Rok)

Grudzień zbliżał się ku końcowi. Wszyscy cieszyli się na zbliżającego się już za kilka dni Sylwestra, ale nie ja. Siedziałam właśnie w kawiarni naprzeciwko kliniki i byłam naprawdę przestraszona, a właściwie to przerażona. Następnego dnia miałam się stać jej pacjentką i przejść tam operację kręgosłupa.



Zdecydowałam się na tę operację jeszcze w tym roku, żeby nowy rok zacząć jak najlepiej. Operacja należała do bardzo ryzykownych, ale moja wiara w jej powodzenie była do tej pory niezwykle silna. Ale teraz naprawdę ogarnął mnie lęk. Zaledwie kilka tygodni wcześniej, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, przeżyłam pogrzeb ojca, którego bardzo kochałam i uważałam za swoją gwiazdę przewodnią. A teraz moja gwiazda powróciła do nieba.

– Boże mój, Ojczy Niebieski, ześlij mi anioła w tej godzinie próby – modliłam się.

Kiedy podniosłam wzrok, zbierając się do odejścia, ujrzałam starszą elegancką panią, która wolno zmierzała w kierunku kasy. Stałam tuż za nią pełna podziwu dla przebijającego w jej stroju wytwornego gustu – miała na sobie szkarłatnoczerwoną, wzorzystą suknię, szal, broszkę i wspinały pąsowy kapelusz.

– Bardzo panią przepraszam. Chciałabym tylko pani powiedzieć, że jest pani niezwykle piękną kobietą. Pani widok od razu poprawił mi humor.

Kobieta ujęła mnie za rękę i powiedziała:



– Moje drogie dziecko, niech cię Bóg błogosławi za twoje dobre słowa, bo widzisz, mam sztuczną rękę, metalową wkładkę w drugiej ręce, a do tego nie mam jednej nogi. Ubieranie się zajmuje mi mnóstwo czasu. Staram się wyglądać jak najlepiej, jednak z upływem lat przestaje to robić na kimkolwiek wrażenie. Dzięki tobie poczułam się dzisiaj naprawdę szczególnie. Niech Pan chroni cię i obdarza błogosławieństwem, gdyż z pewnością musisz być jednym z Jego małych aniołów.



Gdy kobieta odeszła, nie mogłam wydobyć z siebie nawet słowa, ponieważ ta kobieta dotknęła mojej duszy w taki sposób, że to właśnie ona nie mogła być nikim innym, tylko aniołem. W myślach podziękowałam Bogu – Ojcu Niebieskiemu, że wysłuchał mojej prośby. Już niczego się nie bałam.

(Opowiadanie na kanwie

Anioł w czerwonym kapeluszu, Adonai.pl)

Zamek Królewski w Warszawie

– udana rekonstrukcja

20 stycznia mija 50 lat od podjęcia decyzji o odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie. Budynek w stanie surowym oddano w 1974 roku, pięć lat później nazwano go Pomnikiem Historii i Kultury Narodowej, gdzie miały odbywać się uroczystości państwowe oraz o charakterze kulturalnym i naukowym, a sama placówka miała przybliżyć społeczeństwu wybitne osiągnięcia polskiej kultury, nauki i historii oraz narodowe pamiętki.

Prace nad przywróceniem historycznego kształtu zamkowym wnętrzem zakończono w 1984 roku. Wtedy to 30 sierpnia dokonano uroczystego otwarcia Zamku, jednak prace wykończeniowe trwały jeszcze kilka lat. Ostatecznym zwieńczeniem odbudowy było udostępnienie publiczności w 2009 roku odtworzonych Arkad Kubickiego.

Podczas II. wojny Zamek Królewski w Warszawie uległ całkowitemu zniszczeniu, najpierw podczas kampanii wrześniowej w wyniku artyleryjskich i lotniczych bombardowań, później na skutek niemieckich konfiskat i grabieży. Ostatecznie po upadku Powstania Warszawskiego pozostałości budowli zostały wysadzone przez Niemców. Ocalały jedynie piwnice, duża część Wieży Grodzkiej, fragmenty Biblioteki Królewskiej i Arkad Kubickiego. Wobec planów zniszczenia wynoszone były z Zamku potajemnie przez warszawskich muzealników i konserwatorów elementy dekoracji i wyposażenia wnętrza, które stanowią obecnie część wyposażenia, będąc zarazem źródłową podstawą powojennej odbudowy; ukryto także dokumentację placówki.



Zamek Królewski w Warszawie

(miejsca.wykadrowanyświat.pl)

Głosy wzywające do odbudowy Zamku Królewskiego odezwały się tuż po zakończeniu wojny. Jednak decyzja zapadła dopiero 19 stycznia 1971 roku. Generalny konserwator zabytków prof. Jan Zachwatowicz, przekonując decydentów do odbudowy, odwołał się do „poczucia odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń”.

Restytuowany Zamek Królewski jest wybitnym dziełem konserwatorskim – częściowo jedynie autentycznym, jednak w pełni wiarygodnym, odpowiadającym konserwatorskiej maksymie *conservare est novam vitam dare* – zawierając relikty epok wcześniejszych, jest dziełem epoki wczesnego baroku; jako pałac miejski, ściśle, przez odpowiednio wyważone proporcje i akcenty architektoniczne, związany z miastem. Zamek jest efektem wieloletnich starań konserwatorów, historyków sztuki, oraz wynikiem zbiorowego wysiłku – do 1980 roku jego odbudowa sfinansowana

została dzięki ofiarności Polaków w kraju i na uchodźstwie, zaś w skład jego wyposażenia weszły liczne dary rzeczowe od osób prywatnych, instytucji i rządów.

2 września 1980 roku Stare Miasto wraz z Zamkiem Królewskim zostały wpisane na Światową Listę Dziedzictwa UNESCO, stając się przykładem niezwykle udanej, wiernej rekonstrukcji, która jest związana z wydarzeniem mającym bardzo poważne znaczenie historyczne. Przykład odbudowy Zamku zwrócił też uwagę zagranicznych środowisk konserwatorskich, wywierając tym samym wpływ na intelektualny dyskurs oraz konkretne realizacje, np.: planowaną odbudowę zamku berlińskiego, czy dokonaną już odbudowę Pałacu Wielkksiążęcego w Wilnie. (Oprac. na podst. strony internetowej. *Zamek Królewski w Warszawie – zniszczenie i odbudowa; Odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie*).

Kolędowanie i jasełka – tradycja bożonarodzeniowa

Każdy, kto usłyszał o cudzie nocy Bożego Narodzenia, nie mógł zostać obojętny. Pasterze pierwsi pośpieszyli za wezwaniem głosów anielskich. Mędrcy ze Wschodu przybyli do Betlejem, a „gdy zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją, upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę”. Być może na pamiątkę tych, którzy pierwsi w Jezusie rozpoznali obiecane Mesjasza, chrześcijanie odwiedzają sąsiadów, znajomych, przyjaciół. Okres Bożego Narodzenia rozpoczynający się 25 grudnia, a kończący się niedzielą Chrztu Pańskiego, jest upiękaszony przez lud tradycją kolędowania.

Już w dawnych czasach w Polsce w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku składano sobie życzenia oraz obdarowywano się nawzajem podarkami. Zwyczaj ten w niektórych regionach przetrwał do dziś i jest to tak zwane *kolędowanie*. Kolędnicy chodzą z szopką lub gwiazdą, od domu do domu, gdzie składają gospodarzom życzenia świąteczne i noworoczne oraz śpiewają kolędy. Przebierają się często za pasterzy, królów, anioły, diabły. W zamian za życzenia otrzymują zazwyczaj mały poczęstunek lub smakołyki do koszyka.

Do tradycji okresu Bożego Narodzenia weszło kolędowanie mające charakter widowiska teatralnego, a wśród nich kolędowanie z gwiazdą, szopką, jako Trzej Królowie, z Herodem czy z rajem. Skład każdej grupy kolędniczej był inny, podobnie jak ich repertuar. Niektóre kolędy przechodziły z pokolenia na pokolenie, a dostępu do nich pilnie strzeżono, bo też często stanowiły one „skarby” kolędujących od pokoleń rodziny. Skład grup kolędniczych był różny, ale najczęściej składał się z 5 – 9



Pochód kolędników

(Internet: Kolędnicy – zanikający obyczaj)

członków, a wśród nich znajdowali się: Herod, Żyd, Diabeł, Śmierć, Anioł, w niektórych przedstawieniach także Żandarm i 2-4 Ministrów, którzy wykonywali partie wokalne.

Na czele takiego kolędniczego korowodu biegł Dziad, postać siejąca postrach zwłaszcza wśród dziewcząt. Ubrany był w odwrócony do góry włosem kożuch przepasany słomianym powrośtem, na piersi różaniec z kasztanów, na głowie sterczała ogromna, wysoka czapa, twarz zaś przestaniała maska. Każdej grupie kolędniczej towarzyszyli muzycanci, których musiało być przynajmniej dwóch, najczęściej jednak grupa muzykanka składała się z 4 instrumentów: skrzypiec, klarnetu, basów i cymbałów. Muzycanci odziani byli jednolicie, w kożuchy lub oficerskie płaszcze. Dawniej po kolędzie chodzili wyłącznie chłopcy, młodzież męska i starsi mężczyźni, odwiedzając głównie rodzinę, sąsiadów, znajomych. Obecnie kolędują głównie dzieci i młodzież z gwiazdą i szopką, oraz młodzież z turoniem.

Kolędnicy w ślad za pasterzami, którzy opowiadali wszystkim, „co im zostało objawione o tym Dziecięciu”, ogłaszali Dobrą Nowinę o Nowo narodzonym Mesjaszu; naśladując Mędrców, oddawali Mu pokłon; pamiętając o dawnych obyczajach, życzyli gospodarzom dobrego roku.

Poza kolędowaniem okresowi świątecznemu od wieków towarzyszyły jasełka – widowiska o Bożym Narodzeniu wzorowane na średniowiecznych misteriach franciszkańskich. Zapoczątkował je w 1223 roku św. Franciszek z Asyżu. Podczas pasterki w skalnej grocie w Greccio zorganizował misterium narodzenia. Zakonnik zatroszczył się o prawdziwy żłóbek, żywe zwierzęta, siano i figurkę Dzieciątka Jezus. Wtedy też odśpiewano pierwsze bożonarodzeniowe pieśni – dzisiejsze kolędy. Jasełka św. Franciszka zaczęły być naśladowane w innych krajach Europy. W Polsce pierwszy raz zorganizowano je na dworze św. Kingi, żony króla Bolesława

cd. na str. 14

Jak pandemia zmieniła nasze życie

Globalna pandemia zmienia nasz świat i niszczy ekonomię. Każdego dnia cały świat śledzi informacje o kolejnych zachorowaniach na COVID-19. Obok kwestii zdrowotnych szczególny i zasadny lęk budzi to, jakie piętno ten gigantyczny kryzys odcisnie na kondycji przedsiębiorstw i liczbie miejsc pracy. Czy wyhamuje on nieco globalny pęd do zysku i zmniejszy nierówności i dysproporcje, czy też odbije się głównie na ludziach zatrudnionych, generując ogromne bezrobocie, biedę i chaos?

COVID-19 drastycznie zmienił codzienność milionów ludzi. Większość koncentruje się dziś na zaspokajaniu elementarnych potrzeb, ogranicza wyjazdy i wszelkiego rodzaju ekstrawagancje. Po części wzięto się to z obaw o własne bezpieczeństwo, ale także z chęci ograniczenia wydatków. W naszym życiu zakorzeniły się nowe przyzwyczajenia, które pozostaną na dłużej. Powszeczne stały się dostawy jedzenia i zakupów do domu.

Zupełnie inaczej zaczęliśmy przestrzegać wydarzenia kulturalne. Koncerty, premiery, pokazy, a nawet spektakle oglądane na ekranie smartfona czy telewizora, stały się normą w czasach pandemii. Dotąd nie do pomyslenia, teraz okazało się, że możemy uczestniczyć w transmisjach poprzez platformy czy media społecznościowe, bez wychodzenia z domu.

Zamknięte podczas lockdownu urzędy, banki czy inne miejsca, w których załatwiamy nasze codzienne sprawy przeniosły się do sieci. Okazało się, że wiele spośród spraw, które dotąd wymagały wizyty w placówce, można załatwić online.

W szkołach trwa nauka zdalna. Wszyscy są zgodni, że osobistego kontaktu z uczniem nie zastąpi nawet najlepsza kamera. To, czy uczeń osiągnie sukces edukacyjny, ucząc się w domu, czy bę-

dzie „poszkodowany”, zależy tylko od niego. Nauczyciel jest jedynie drogowskazem, przewodnikiem podczas edukacyjnej drogi. Aby uczeń odniósł edukacyjny sukces, sam powinien chcieć poszerzać swoją wiedzę, poszukiwać i odkrywać nieznane zagadnienia, rozwijać własne zainteresowania, doskonalić posiadane umiejętności, rozwijać kreatywne myślenie. A to nie jest takie proste.

Powoli zaczyna docierać do nas, jak kruche jest życie oraz, że człowiek wcale nie powinien uważać się za władcę świata i nie może mieć nad wszystkim kontroli. Nie bagatelizując w żaden sposób powagi niebezpieczeństw, z jakimi musimy się borykać przez wirusa, warto zaznaczyć jednocześnie jego wpływ na otaczające nas środowisko, bo ten według ekologów jest zaskakująco duży. Okazuje się, że kiedy cały świat staje w miejscu i wstrzymuje oddech, powoli odzyskuje go nasza poturbowana katastrofami ekologicznymi planeta. Mimo, że w większości przypadków zmiany są jedynie chwilowe, reakcja przyrody na odrobinę spokoju od ludzkiej ingerencji skłania do refleksji.

Świadomi matki natury. Pandemia uzmysłowiła nam wszyst-

kim, jak ważna jest świadomość wpływu człowieka na naturę. Wystarczyło kilka tygodni stagnacji turystyki, zamknięcia nas w domach, by w różnych zakątkach świata spotkać niewidziane od dawna zwierzęta lub zauważyć zmniejszenie ilości smogu. To sprawiło, że obudziliśmy w sobie proekologiczne zachowania, np. coraz ważniejsza jest dla nas idea zero waste (tj. „brak śmieci”, „brak marnowania”); przywiązujemy także większą wagę do segregacji odpadów.

Konieczność zmiany: jeśli nie teraz, to kiedy? Globalna świadomość tego, jak kruchy jest porządek społeczny, który w ostatnich dekadach stworzyliśmy i jak bezbronni jesteśmy wobec dowolnych wahań ze strony natury, właśnie w dobie kryzysu powinna dać ludzkości bodziec do zmiany. Bardziej ekologiczne i empatyczne, wspólnotowe podejście mogłoby zapewnić długoterminowe odejście od dewastujących środowisko praktyk ku odnawialnym źródłom energii. Pytanie tylko, czy jako społeczeństwa jesteśmy na to gotowi, czy gdy sytuacja się uspokoi, znów zamiast wsparcia i partnerstwa wszyscy staną do niezdrowej rywalizacji oraz ekonomicznej gonitwy.



Koronawirus w Polsce. Opustoszałe ulice wielkich miast. Kraków 17 października 2020 r. (wydarzenia.interia.pl)

Najukochańsi – babcia i dziadek



Relacja dziadek, babcia – wnuczek, wnuczka... niepowtarzalne pulsowanie miłości

(Zdrowy-senior.org; MiBebé +- WordPress.com)

Babcia i dziadek kojarzą nam się z beztróskim dzieciństwem, radością, bezpieczeństwem i wspianą zabawą. Nikt nie potrafił rozpieszczać tak jak oni. Wizyta u dziadków to był często najlepszy czas pod słońcem. Zajadanie się wspianymi wypiekami babci czy wspólne wyprawy na grzyby z dziadkiem. Tego nie da się zapomnieć. Czujemy ogromną wdzięczność do naszych dziadków za wspólnie spędzony czas.

Mądra miłość dziadków stanowi prawdziwą wartość dla wnuków i... dla seniorów. Nie trzeba jej zachwalać, bo każdy, kto jest babcią i dziadkiem, jest w stanie doświadczyć pięknej relacji, która stanowi największą wartość. Dziadkowie, którzy chcą uczestniczyć w życiu wnuków i dobrze rozumieją swoją rolę, są wsparciem dla rodziców i ostoją dla wnuków. Są strażnikami historii rodzinnej, przekazują tradycję, są korzeniami, bez których drzewo nie mogłoby istnieć, są buforami stresu. Wnoszą przede wszystkim: spokój, poczucie bezpieczeństwa, pocieszenie, mądrość, dystans i zabawę.

Babcia i dziadek mogą odciążyć zapracowanych i zmęczonych rodziców. Poprzez wsparcie w trudach wychowania, pomagają przetrwać najtrudniejsze momenty rozwoju dziecka. Dzieci, które posiadają mądrych dziadków, mają poczucie, że zawsze jest obok ktoś, na kim mogą polegać, ktoś, kto zadba o nie równie dobrze, jak rodzice. Dziadkowie mają zazwyczaj więcej czasu i cierpliwości niż mama czy tata, co daje wiele możliwości. Ponadto dziadkowie w pełni akceptują swoich wnuków, a to stanowi dla nich nieocenione wsparcie psychiczne.

Także dziadkowie, angażując się w opiekę nad wnukami otrzymują konkretne korzyści. Wyniki badań pokazują, że dziadkowie, którzy aktywnie uczestniczą w życiu dzieci żyją dłużej. Ponadto kontakt z dziećmi chroni przed depresją, zmniejsza ryzyko rozwoju wielu chorób. Motywuje do wysiłku intelektualnego i fizycznego. Pozwala zachować lepszą sprawność. Jest źródłem radości i satysfakcji. Kontakt z wnukami jest dla dziadków bezsprzecznie korzystny, jednak peł-

nienie funkcji opiekuńczej na cały etat – nie zawsze, szczególnie w sytuacji, gdy babcia czy dziadek mają kłopoty ze zdrowiem.

Niestety, badanie pokazuje, że ponad połowa Polaków nie pamięta o święcie babci i dziadka. Co ciekawe, mimo iż z wiekiem pamięć może zawodzić, dziadkowie zazwyczaj pamiętają o urodzinach swoich wnucząt, warto więc wziąć z nich dobry przykład.

*Kochany dziadku,
życzę Ci szczęścia
i dostatku.*

*Uśmiechaj się zawsze,
bo kocham Cię szczerze
w domu, w kinie
i na spacerze.*

*Kochana babciu,
kochany dziadku,
dziś wam przynoszę
po jednym kwiatku,
do tego dokładam
serdeczne życzenia,
niech wam się spełnią
wszystkie marzenia!*

Kolędowanie i jasełka - tradycja bożonarodzeniowa

cd. ze str. 11

Wstydliwego, pod koniec XIII wieku. Ich nazwa wywodzi się od staropolskiego słowa jasio, oznaczającego źłób.

Dziś tradycję kolędowania i jasełek podtrzymują szkoły, domy kultury, zespoły regionalne, grupy dzieci, młodzieży i dorosłych. Stanowią one formę teatru prezentowaną na kolędniczych oraz jasełkowych festiwalach i przeglądach, a także na spotkaniach szkolnych czy parafialnych. Kolędowanie odbywa się od drugiego dnia Bożego Narodzenia do święta Matki Boskiej Gromniczej.

Historia, która narodziła się ponad dwa tysiące lat temu i dała początek naszej erze, wciąż jest żywa i mieszka w naszych sercach.



Jasełka przedszkolaków

(przedszkole.grebow.com.pl)

*W dzień Bożego Narodzenia,
radość wszelkiego stworzenia!
Więc niech pełnia tej radości,
zawsze w sercach waszych gości.
Za kolędę dziękujemy*

*zdrowia, szczęścia
Wam życzymy.
Byście mieli, co potrzeba,
za uczynki szli do nieba.
Tak Wam Boże daj!*

Noworoczne zwyczaje domowe

Na dawnej wsi zgodnie z obyczajem Nowy Rok witało się bochnem chleba na stole, by przez cały rok go nie zabrakło. Chleb ten, jak pisze Zygmunt Gloger, „wraz z solą, przysłonięty bielonym ręcznikiem, służyć [miał] na powitanie i posiłek dla gościa i ubogiego”.

Pilnowano, by w ten dzień panowała zgoda i radość, aby cały rok był szczęśliwy i wesoły. Nie mogło też zabraknąć niczego w kuchni, wierzono bowiem, zgodnie z przysłowiem, „jaki Nowy Rok, taki cały rok”. Aby w nadchodzącym roku nie popaść w lenistwo, należało wstać wcześniej rano i umyć się w zimnej wodzie, co z kolei miało zapewnić urodę i zdrowie.

Witając się w Nowy Rok, obsypywano się owsem, by zapewnić sobie obfitość plonów w nadchodzącym roku. Przychodząc z życzeniami do czyjegoś domu, na-



Przedwojenna pocztówka noworoczna

leżało przynieść ze sobą odrobinę owsa i nasypać szczyptę w każdym rogu, „aby tak wszyst-

kie rogi założone były chlebem”.

Przez 12 pierwszych dni stycznia pilnie obserwowano niebo, by wywróżyc pogodę na kolejne miesiące roku. Najważniejszy jednak w tych obserwacjach był pierwszy dzień Nowego Roku, w którym wróżono o przyszłych plonach. Wróżby te przetrwały w znanych do dziś przysłowiach:

- Jak Nowy Rok jasny i chłodny – cały rok czek pogodny i płodny.

- Na Nowy Rok pogoda, będzie w polu uroda.

- Nowy Rok nastaje, każdemu ochoty dodaje.

- Nowy Rok pochmurny, zbiór będzie durny.

Zapomniany Anioł w miejscu narodzin Chrystusa

Przez wieki ukrywał się pod warstwami tynku. Dwu i półmetrowa mozaika anioła sprzed 1700 lat wyłania się na nowo w Bazylice Narodzenia Pańskiego.

Przesuwała kamerą termowizyjną w poprzek jednej ze ścian Bazyliki Narodzenia Pańskiego, gdzie urodził się Jezus, gdy nagle odkryła dawno zapomnianą mozaikę sprzed 1700 lat, ukrywającą się pod kilkoma warstwami tynku. W ten sposób pani Sylvia Stariwieri i jej zespół odkryli promienną twarz 2,5 metrowego anioła, który (wraz z 6. innymi) miał czuwać nad pielgrzymami nawiedzającymi jeden z najstarszych kościołów chrześcijańskich. Niepamięć, w jaką popadł ów 7. anioł – według magazynu *National Geographic* to rezultat wieków zaniedbań, jakich doświadczyła bazylika.

Brak konserwacji sprawił, że mozaiki stopniowo znikwały pod warstwami kurzu, brudu i tynku. Niszcząły od wilgoci, deszczu, który wlewał się przez dach budynku. Zdaniem zespołu konserwatorów zaledwie 20 procent oryginalnych mozaik uda się jeszcze przywrócić, w tym przedstawiających Apostołów, scenę wątpliwego św. Tomasza oraz kilka wizerunków Jezusa, św. Józefa i Matki Bożej. Mozaiki są podpisane w języku syryjskim i łacińskim przez artystę o imieniu Basilius. Uważa się, że jest on autorem „Psałterza



Melisandy”, rękopisu powstałego w XII wieku dla królowej jerozolimskiej. Mozaiki zostały wykonane na zamówienie króla jerozolimskiego Manuela Komena.

Przypomnijmy, że Bazylika w 2012 roku została ogłoszo-

na przez UNESCO obiektem światowego dziedzictwa zagrożonego. (Tekst opublikowany w angielskiej edycji portalu Aleteia)

(tekst i fot. na podstawie internet.pl.aleteia.org)

Kolęda żołnierska

(z 1943 roku)

(na melodię *Przybieżeli do Betlejem pasterze*)

*Przybieżeli do Betlejem
żołnierze,
Mieli szare z wężykami
odzieże.
Orły lśnią srebrzyste
Z Polski, Jezu Chryste.
Żołnierze, żołnierze.*

*Jeden mówi:
Panie Jezu malutki,
Żebyś nóżek nie
ubrudił
– masz butki,
Dar to od piechura,
Najprzedniejsza skóra.
Malutki – malutki.*

*Drugi mówi:
Masz, Dziecino,
szabelkę,
Wsiądziesz na koń,
weźmiesz w rękę
trezelkę, (uzdę –
staropol.)
Bo w polskiej koronie
Nie masz nic nad konie,
Nie masz nad szabelkę.*

*Trzeci rzecze:
Oto działko ze stali,
Orzeszkami jak kulkami
w świat wali,
Od artylerzysty
Przyjm ten sprzęt
ognisty
Ze stali, ze stali.*



Archiwalna karta z 1943 roku

*Czwarty doda:
Jam marynarz
spod Gdyni,
Niech Ci chwały ten
okręcik przyczyni.
Żagiel, gdy rozwiniiesz,
Wnet do nas
przyłyniesz
Do Gdyni, do Gdyni,*

*A tu stoi obok żłóbka
na ziemi
Samolocik ze
skrzydłami białymi,
Skąd?
Nie wiedzą sami!
Wziął Go Pan
rączkami
Swoimi – swoimi.*

Autor: Płk Antoni Bogusławski (1889-1956), żołnierz, literat, poeta, oficer w słynnym Pułku Ułanów Krechowickich. Walczył w wojnie 1920 z bolszewikami i w II. wojnie światowej na froncie zachodnim. Był to człowiek (jak wspominał jego przyjaciel gen. Marian Kukiel w Radiu Wolna Europa) czarujący, o wielkiej umysłowej kulturze, był jakby drugim wcieleniem Or-Otta. Poezja jego była prosta, nasyciona polskością i dawnością, ale był w niej zawsze młodzińczy polot, dowcip i radość żołnierskiej służby.

(internet: www.osadnicy.org)